Ner 230. ROK 1838. WTOREK 9 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niezieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Franciszka Borg.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Tomił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27,,4, 782	† 5, 9	2, 77	Zachodni średni	Pochmurno	
8 2	4, 763	† 7, 8	3, 34	,, ,,	,,	Deszcz
10	5, 727	† 6, 6	3, 58	Zaden	,,	Deszcz

Cześć Urzedowa.

Nro 7306

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Padaje do wiadomości publicznej, iż w skutek uchwały Senatu Rządzącego w dniu 24 września r. b. do Nr. 5549 zapadłej, odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wewnętznych i Policyi w dniu 25 b. m. i r. o godzinie 10 z rana licytacya in minus na wypuszczenie w jednoroczną entrepryzę oświecania latararniami miasta Krakowa i Jego przedmieść, to jest przez czas od dnia 1 stycznia do ostatniego grudnia roku przyszłego 1839 trwać mającą. Cena pierwszego wywołania oznaczona jest w kwocie złp. 14830 chęć licytowania mający opatrzeni w vadium złp. 1500 wynoszące w miejscu i czasie powyż wspomnionych zgłosić się zechcą o innych warunkach w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych w godzinach urzędowych dowiedzieć się można.

Kraków dnia 3 października 1838.

Senator Prezydujący,
SOBOLEWSKI.

(1r.) Referendarz *L. Woff.*

Nro 7210.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 24 b. m. i r. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya in minus na dostawę dla pociągów skarbowych, owsa korcy 706 garncy $3\frac{1}{2}$, siana centnarów 1,594 funt. 60, słomy cent. 1065. Chęć licytowania mający opatrzeni w stósowne vadia w miejscu i czasie powyżéj wskazanych zgło-

sić się zechcą, gdzie także o innych warunkach wiadomość udzieloną będzie.

Kraków d. 4 października 1838.

Senator Prezydujący
SOBOLEWSKI.
(1r.) Referendarz L. *Wolff.*

Część Polityczna.

— *Z Pesztu* 15 *Września.* —

Od kilku tygodni zgromadzona w Peszcie deputacya sejmu, skończyła dnia 13 września wieczorem, ku zupełnemu zadowoleniu, rozprawy swoje pod względem zbudowania stojącego mostu między Budą a Pesztem. Podług tego więc, wykonanie tego olbrzymiego przedziewzięcia powierzone zostanie baronowi Sina lub utworzonemu przezeń towarzystwu akcyonaryuszów, którzy most na własne niebezpieczeństwo i swym kosztem wystawią i utrzymają, a za to pobierać będą dochód przez 97 lat. Będzie to most na łańcuchach z dwoma słupami i trzema łukami. Sądzą że budowa ta, kierowana przez angielskiego budowniczego pana Clark, w czterech latach ukończoną zostanie.

Dnia wczorajszego nawiedził nas pożar ogromny. Ogień wszczął się w domu pewnego drwala i z taką powstał gwałtownością, iż w niespełna kilku godzinach spełzło 18 domów i znaczne zapasy budulcu, co jednak wszystko było zaasekurowane.

— *Paryż* 22 *Września.* —

W przyszłą środę wyjeżdżają ztąd bajaderki indyjskie do Londynu, a w niedzielę dadzą ostatnie przedstawienie w Tywoli.

Młody Vieland, z którym właśni rodzice obchodzili się przez lat 20 tak jak obchodzono się z Kacprem Hauserem, to jest trzymali zamkniętego w ciemnéj i ciasnéj komórce, został odesłany z domu sierot do pałacu sprawiedliwości, gdzie będzie konfrontowany z swym nieludzkim ojcem.

— *Londyn* 19 *Września.* —

Doniesienia z Kanady dochodzą do d. 22 sierpnia i są zadowolniające; spokojność zupełna panowała w całéj osadzie. Gubernator górnéj części. pan Arthur, pardonował 16 na śmierć skazanych korsarzy. To postąpienie łaskawości, zrobiło w Stanach Zjednoczonych bardzo dobre wrażenie.

Porucznik Robert Fayrer wynalazł sposób ochronienia statków parowych, ażeby niezapalały się w nich przez tarcie węgle, jako też sposób łatwego gaszenia ognia wszelkim innym przypadkiem powstać mogącego. Pierwsze doświadczenia z tym sposobem, będą robione na okręcie *Liverpool* użytym do żeglugi między Liverpoolem a Nowymjorkiem Jeżeli wynalazek pana Fayrer okaże się dostateczny i stósowny do użycia na statkach parowych, przyniesie nieocenione korzyści dla żeglugi.

Derry Herald donosi o złapaniu w zieci pod Fahan w hrabstwie Donegal, tak zwanéj syreny (*mermaid*) i daje szczegółowy opis tego stworzenia, będącego właśnie w posiadaniu pewnego w tamtych stronach mieszkającego obywatela, który pozwala oglądać je każdemu. Towarzystwo historyi naturalnéj w Londonderry zajmie się bliższém rozpoznaniem téj rzadkiéj istoty.

Morning - Chronicle utrzymuje, że jeżeli Francuzi pociągną jeszcze z parę miesięcy blokadę w okolicy Veracruz, ich ludzie niepotrafią znieść tamtejszego klimatu i będą musieli uledz niebeśpiecznym chorobom. Zdaje się, że Mexykanie wiedzą dobrze o tém i oczekują tylko pory, która im przyprowadzi tego możnego sprzymierzeńca. *el vomito* zwenego.

— *Stambuł* 1 *Września.* —

Doniesienia z Bagdadu potwierdzają wiadomość o wypowiedzeniu wojny szachowi perskiemu ze strony Anglii. Bezpośrednio zaraz po témże oświadczeniu, wyruszyło wojsko angielskie, do którego przyłączyły się

liczne hufce malkontentów, w pochód z Abuschehr do Schiras. Kilka znacznych potyczek, w których wojsko perskie rozproszone zostało, nie były w stanie wstrzymać postępu Anglików. Z niecierpliwością wielką czekają tu najbliższych wiadomości od granicy perskiéj, z tém wszelako przekonaniem że szach ulegając, przyjmie nareszcie politykę więcéj interesom i polityce Anglii odpowiednią. Jednakże nie można z drugiéj strony zaprzeczyć, że kość już raz rzucona została, a tém samém, że i sprawy kraju perskiego, mogą przybrać daleko posępniejszą postać, od téj, jaką miały przy wstąpieniu na tron teraźniejszego szacha 1835 roku.

Admirał Roussin, miał dnia wczorajszego dwugodzinną naradę z prezesem rady stanu, Chosrew-paszą, jak słychać, dotyczącą traktatu handlowego niedawno zawartego.

Raz jeszcze wznawia się wieść, że kapudan-pasza pojedzie do Alexandryi, dla rozmówienia się z Mehmedem-Ali.

— *Dnia 6 Września.* —

Nadzwyczajny poseł rossyjski i pełnomocny minister przy Porcie Ottomańskiéj, pan Buteniew, przepędziwszy kilka mięsięcy na urlopie w krajach Europy, wrócił tu 3 b. m. wraz z małżonką swoją.

Angielski okręt parowy *Radamand*, należący do floty admirała Sir Roberta Stopford, przybył do Dardanellów; poczém zaraz wysłano do Stambułu gońca, z depeszami do posła angielskiego. Okręt ten ma jak słychać, oczekiwać w Dardanellach na odpowiedź lorda Ponsonby.

Odjazd Mac-Neilla nie zrobił, jak się zdaje, na szachu perskim takiego wrażenia, jakiego się spodziewano, gdyż tenże nieodstępuje dotąd od swego zamiaru stania się panem Heratu bez względu na to, coby go to kosztować miało; i nawet przypuszczał już ogólny szturm do tego miasta, lecz bezskutecznie. To niepowodzenie niodstręczyło szacha owszem zdaje się, że zamierzył z większą aniżeli kiedykolwiek usilnością popierać rozpoczętą przez niego wojnę i sposobił się znowu do szturmu. — P. Mac-Neill przybył do Teheranu, a 23 sierpnia był w Tabryzie, zkąd ma wyjechać w końcu tegoż miesiąca s całą angielską missyą, i jak wnoszą, udać się do Bajazetu na granicę turecką, w celu oczekiwania tam dalszych od swego rządu roskazów. W Persyi wiedziano już o przybyciu ongielskiego wojska do zatoki perskiéj; wiadomość ta sprawiła w całém państwie wielkie wrażenie.

Porta polegając na tém, że dwory angielski i francuzki zapowiedziały Mehmedowi-Alemu, iż nie ścierpią żadnego z stony jego wystąpienia przeciwko Porcie i dotychczasowemu rzeczy porządkowi, zdawała się być zupełnie spokojną i beztroskliwą, gdyby prostem przeczuciem o niebezpieczeństwie uprzedzoną niezostała. Zaraza morowa przerzadziła w kilku ostatnich tygodniach szeregi seraskiera w Azyi, którego wojsko utraciło wiele nietylko pod względem swéj postawy wojennéj, ale i w karności. W ministerstwie wojny pannje niezmordowany ruch i zajęcie.

ROZMAITOSCI.

SZTOKOLM.

(Dokończenie).

Młody hrabia Tessin, który odziedziczył talent swojego ojca, ułożył teraz plan nowy podług większego rozmiaru aniżeli był piérwszy i kierował sam robotami budowlanemi. Ale w tenczas właśnie był królem Karol XII, którego więcéj zajmowały wojny aniżeli zamki. Potrzeba mu było ludzi i pieniędzy, nietroszczył się więc wcale o ukończenie swego pałacu w Sztokolmie. Dzieło Tessina było kilkakrotnie wstrzymywane i rozpoczynane, tak iż dopiéro po dwudziestu leciech ukończone zostało.

Ten zamek jeden z najznakomitszych w Europie, ma kształt czwororożnego i wewnętrznego obwodu Luwru, ale bez kolumnad i karyatyd. Zbudowano go na wzgórzu wznoszącém się nad miasto. Od północy dostaje się do niego po dwóch szerokich drogach śród tarasów, z których przedstawia się widok najpiękniejszy na miasto i na przedmieścia. Front obrócony ku morzu, ma pod sobą ogród i jest balustradą zamknięty. Sale w zamku wysokie i obszerne, gustownie przyozdobione draperyami i pozłacaniem, są opatrzone w obrazy. Król zajmuje na mieszkanie jedno skrzydło zamku, królewicz następca tronu, drugie. W dalszych pokojach mieści się gabinet interessów zagranicznych, archiwa krajowe, muzeum, prywatna biblioteka królewska i publiczna.

Kościoły Sztokolmu nieodznaczają się ani historyą ani budownictwem; ze wszystkich jeden tylko Ryddarholmu, zasługuje na wzmiankę. Tam są pochowani królowie Szwedzcy. Jego ponure sklepienia, nie powtórzyły nigdy nic innego prócz smętnych melodyj pośmiertnego śpiewu, jego ołtarz nie zna innego nabożeństwa jak tylko żałobne, a stojące na nim świece, nie oświetliły tylko czarne draperye żałoby. Na ścianach dają się widzieć herby rycerzy mogących się szczycić, że spoczywają obok panów swoich, także gałęzie genealogiczne tych, którzy po długiem na świecie zabawieniu, tu z ostatnim swoim przenieśli się szczepem. Z pomiędzy nadgrobowych kamieni, nad któremi zatrzymywałem się czy to dla przeczytania napisu lub przypatrzenia się zdobiącéj go figurze rycerskiéj pokazywał nam zakrystyan wielki kamień gładki, okrywający szczątki cudzoziemca, Francuza Karola de Mornay, z rodziny Duplessis-Mornay, którą był Henryk IV przyjaźnią swoją zaszczycał, a imie jéj nie na jednéj karcie wspomina zaszczytnie historya francuzka.

Sztokolm jak wszystkie wielkie miasta ma swoje arystokratyczne *faubourg* i swoje *Chaussée d' Antin.* Urzędnicy szlachta i zagraniczni dyplomaci, tworzą oddzielną społeczność dla siebie samych, podobnież obywatele i kupcy.

W mieście tém mało widzieć można literackiego życia, czyli towarzystw mających cele naukowe. W Lund i Upsali umiejętności stały się swojskiemi, tam one królują; kiedy tymczasem w Sztokolmie, tylko z akademickich posiedzeń i odczytów kilku profesorów nabierają znaczenia. Swiat nie dba o nie, nie poszukuje ich. Jedyny dom stolicy, w którym można znaleść kilka razy do roku grono uczonych w stowarzyszeniu, jest dom pana Berzelius. Stolice Prus i Danii, mają pod tym względem wielką wyższość nad stolicą Szwecyi; w Berlinie i Kopenhadze życie salonowe i naukowe jest jedném i témsamém: ludzie uczeni, mężowie uniwersytetów, są zawsze pospołu z ludźmi światowemi; w Sztokolmie zaś, góruje życie salonowe spychając każde inne.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Października.

Ciesielski Kazim, ob., Koszarski ob., z Polski; — Federowicz ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Komornicki ob., Siemoński Leon ob., Jasińska ob, Kaszlińska ob, Macudzińska ob., do Polski; — Wołkoński xiąże, do Galicyi.
